№ 69. Kraków 25 Marca — Niedziela. Rok 1855.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 24 marca.

Anglia i Wojna.

V.

(Patrz *Czas* Nra 65, 66, 67 i 68).

Powiedzieliśmy że armia padła ofiarą biórokracyi. I w istocie rzeczą godną zadziwienia jest upór z jakim naród najbardziéj postępowy na całym świecie obstaje przy swoich najspruchnialszych instytucyach. Miłość ta zachowawcza może być aż do pewnego stopnia bardzo niewinną, dopóki idzie na przykład tylko o perukę *Speakera*, lub o powóz lorda Mera, lub o inne relikwie tego samego rodzaju. Lecz kiedy przywiązanie to takie sprowadza klęski jak te, któreśmy widzieli w ostatniéj kampanii, wtedy staje się prawdziwem narodowem nieszczęściem. Od lat trzydziestu Anglia zreformowała wszystkie prawie swoje instytucye handlowe, a nawet religijne; lecz przechowała administracyą wojenną nietykalną z czcią godną prawdziwie bałwochwalczego ducha. Jest w Anglii sekretarz stanu (minister) wojny, i sekretarz stanu przy wydziale wojny, daléj wydział ordonansów, daléj wydział intendentury, i jeszcze wydział straży, i jeszcze wydział naczelnika siły zbrojnéj; bezwątpienia opuściliśmy jeszcze kilka. Wszystkie te wydziały któreby zaledwie czynić powinny dywizye w biórach ministra wojny, są całkiem od siebie niezależne, i w każdéj najmniejszéj okoliczności piszą do siebie tak, że z owych korespondencyj tomy ułożyćby można. Owóż w téj chwili staraniem jest aby wszystkie te odrębne wydziały połączyć w jednem ministeryum, wyjąwszy tylko jednego naczelnika siły zbrojnéj, który ma zachować rozdział stopni i wszystko co się tyczy karności wojskowéj. Ale tymczasem złe się już stało i Anglia straciła swoją armią. Wystawić sobie niepodobna do jakiéj masy błędów i nieszczęść prowadziło to zamięszanie władz. Nie wiedzieć było kogo słuchać a każden widząc swą władzę ograniczoną, puszczał administracyą swego wydziału samopas. I tak na przykład rząd chciał odwołać pułk będący na przylądku Dobrej Nadziei; minister wojny przesyła swe rozkazy gubernatorowi, lecz naczelnik siły zbrojnéj zapomniał to samo uczynić. Że zaś gubernator przylądku jest *cywilny*, a komendant wojskowy nieodbiera od niego żadnych rozkazów, przeto okręt wysłany aby przywiózł pułk wraca próżno bez pułku. W Krymie okręt wyładowany zimową odzieżą nie może wydać jéj wojsku umierającemu z zimna, dla tego, że brakuje jakiegoś rozkazu z jakiegoś wydziału. Inny znów statek dla tych samych przyczyn widzi jak na burcie gniją prowizye które przywiózł, gdy tymczasem żołnierze umierają z głodu. Armia walczyć musi z nieprzyjacielem daleko silniejszym niż Rosya, to jest z rutyną a jeden z pisarzy angielskich pisze również dowcipnie jak prawdziwie: „Śmieszność jaką Molier okrył lekarzy swego wieku, wydaje nam się dzisiaj przesadzoną; lecz również śmiesznym a tysiąc razy nieszczęśliwszym jest pedantyzm wojskowy z jakim mamy do czynienia. Mamy dzisiaj naszych doktorów i aptekarzy molierowskich w czerwonych frakach i kapeluszach stósowanych, zamiast ich mieć w czarnych sukniach i w perukach. Ileż to razy Krym przypomniał nam owe argumenta lekarzy z Moliera, że lepiéj umrzeć według reguł, jak wyleczyć się przeciw regułom, albowiem reguła jest nierównie droższą niż życie indywiduów!“

Lecz powiedzieliśmy jeszcze, że wina tego co się dzieje nie leży w samym systemacie, ale w konstytucyi społecznéj kraju. Anglia nie jest narodem wojskowym, albowiem karyera wojskowa jest w niéj tylko przywilejem albo impasem. Nikt młody czy stary dojść do stopni nie może, tylko przez starszeństwo, lub przez pieniądze. Chcąc się oprzeć na pewnéj powadze, zacytujemy co w tym względzie powiedział jeden z członków administracyi podsekretarz stanu admiralicyi. Owóż co mówił p. Osborn w Izbie niższéj: „Nadszedł czas w którym nie możecie już więcéj żądać od armii aby wygrywała bitwy, lub znosiła trudy kampanii, dopóki dzisiejszy stan rzeczy istnieje. Trzeba abyście bez żadnéj litości zaczęli walić gmach, który obok nas stoi, ministeryum wojny; trzeba żebyście znaleźli Herkulesa, któremby koryto rzeki na niego zwrócił. Patrzcie na nasz sztab główny! We Francyi do sztabu głównego dostają się tylko oficerowie którzy przeszli wszystkie do tego doświadczenia i nauki. W Anglii wiadomo, że nie sztuka ani zdolność otwierają doń przystęp, lecz pieniądze i pokrewieństwo. Weźcie listę naszych oficerów sztabowych, zobaczcie wielu z nich umie po francuzku, wielu z nich potrafi zrobić mapę lub skreślić plan! Zakładam się, że trzecia część nawet tego nie umie.... Nie dość jest centralizować wydziały, trzeba zreformować armią gruntownie..... Jakimże sposobem możecie mieć jenerałów jeżeli zamykacie przystęp do armii każdemu człowiekowi zdolnemu dowodzić, chyba że zdoła zapłacić pierwszy stopień znaczną summą i kupować następujące stopnie? I tak cena urzędowa, a nigdy prawie się na tem nie kończy, cena stopnia podpułkownika kawaleryi jest 6175 liwrów szterlingów (155,000 franków). Były przypadki gdzie cena ta doszła 15,000 funtów (375,000 franków). Cena urzędowa stopnia podpułkownika w piechocie jest 1500 funtów (112,500 franków). Jakże więc chcecie, aby kto wejść mógł do wojska jeżeli nie jest bogatym? Mówią że wasz systemat jest spróchniały. Mówią że niesprawiedliwością jest składać na ministrów błędy systematu, który sami utrzymujecie. Być może, że prawdy te są nam przykre, lecz doszliśmy do kryzys, która nakazuje aby je wam powiedzieć.... Dawno już jednak jak je wiecie, ale lekcye nigdy się na nic nie przydały. Myślimy tylko o poprawie gdy jaka okropna klęska na nas spadnie, a wtedy zrzucamy na ministra cały ciężar systematu którego on pierwszy pada ofiarą“.....

To wszystko powtarzamy raz jeszcze wyrzeczonem zostało w parlamencie przez człowieka, który był i jest jeszcze członkiem administracyi. Ta kwestya kupowania stopni dyskutowaną była niedawno w Izbie niższéj; jest ona bardzo ważna, bo dotyczy wprost stanu społecznego całego kraju. Wiadomo, że wyjątkowo rząd angielski posunął ostatniemi czasy w armii krymskiéj kilku podoficerów na oficerów. Zrobiono propozycyą aby ta innowacya stała się powszechną: odrzuciła ją Izba niższa. Jenerał Ewans który odbył ostatnią kampanią a teraz zasiada w Izbie, wziął udział w téj dyskusyi, i mówił: „jeżeli systemat kupowania stopni jest rzeczą tak wyborną, czemuż ją nie zastósujecie do wszystkich innych profesyj? czemuż nie do marynarki do urzędów cywilnych? czemuż nawet nie do i ministeryów? czemuż nie do magistratury.... We wszystkich innych profesyach synowie najbiedniejszéj rodziny dojść mogą do najwyższych stopni. W armii to rzecz niepodobna....“ I stary jenerał który był na wojnie całe życie, bo ją prowadził zawsze w krajach obcych dodając wskazywał na siebie:..... „Patrzcie na mnie jako przykład, czas idzie prędzéj od nas, stawiacie nam zapory dopóki z nas niezostaną tylko ruiny! Ci co mają wiele przyjaciół, mogą dojść do wysokich stopni; lecz skoro tylko idzie o dowództwo nad korpusem armii, słyszeć się dają zaraz głosy: „o ten nie należy do téj klasy; nie mówcie nam o nim“...

Ale Izba odrzuciła mocyą, i zaprawdę nie mogła inaczéj uczynić. Kwestya zakupna stopni nie jest kwestyą prostą jak inne, leży ona w składzie społecznym w organizacyi arystokratycznéj Anglii i rozwiązać się nieda bez dokonania prawdziwéj rewolucyi Broniący tego systemu mają wyborne argumenta. Według nich warunki rodu i bogactwa są same w sobie rękojmią niepodległości. Armia złożona z oficerów nie mających majątku i zawisłych od prowincyi i patronatu, mogłaby się stać narzędziem w ręku jenerała lub jakiejkolwiek władzy wykonawczéj, bronią niebezpieczną ucisku i despotyzmu. Jest to argument silny i pojmujemy, że Anglicy z owym wstrętem wrodzonym i konstytucyjnym ku wszelkiéj interwencyi siły wojskowéj w sprawach cywilnych, cofają się zawsze przed zmianą, która jak utrzymują, postawiłaby ich armią na stopie armij kontynentalnych.

Obrońcy dzisiejszego systematu używają jeszcze innego rozumowania, które także jest niemniéj angielskiem. W Anglii każdy oficer jest albo szlachcicem albo bogatym; i jest zawsze w kategoryi *gentlemenów*. Wiadomo do jakiego stopnia zbytku dochodzi życie w pułku, jaki zbytek w koniach, w mundurach, w jedzeniu. W cóżby się więc obrócił nieszczęśliwy sierżant naprzykład gdyby został kapitanem. Jakimże sposobem mógłby zasiąść przy stole oficerów należących do towarzystwa najarystokratyczniejszego na świecie? Przepaść społeczna rozdziela dwie te klasy. Niedawno w Izbie niższéj członek arystokracyi, który mógł w imie swego zakonu przemawiać, jest bowiem dziedzicem księcia Northumberland, lord Lovaine, mówił: „Jakiżby był skutek gdybyśmy wprowadzili mnóstwo ludzi, którzy żadnego nie odebrali wychowania w towarzystwo innych oficerów, którzy są ludzie z wychowaniem starannem i przyzwyczajeni do wielkiego świata? Jest niepodobieństwem, aby obydwie klasy miały te same gusta i te same zwyczaje. Nie chcę bynajmniéj zaprzeczać zasług podoficerów, znam wyborne ich przymioty; ale w końcu niepodobieństwem jest, aby ludzie urodzeni w sferach niższych społeczności, gdzie właśnie na nieszczęście werbują się żołnierze, mogli być zespoleni z ludźmi należącemi do sfer wyższych i stósownie do tego wykształceni. Parlament może wotować jakie chce ustawy, ale nie może zmienić natury ludzkiéj, nie może sprowadzić harmonii między dwoma klasami tak różnemi“...

Ten argument jest i będzie zawsze bardzo silnym w społeczności tak ukonstytuowanéj jak nią jest dzisiaj społeczność angielska. Jest to tak dalece prawdą i faktem, że żołnierze i podoficerowie wolą pozostawać w swojéj skromnéj sferze, aniżeli przejść przez promocyą do innéj sfery społecznéj, któréj wymaganiom zadość uczynić nie byliby w stanie, i gdzieby byli zawsze tylko obcemi i że tak się wyrażę intruzami. Kapral, który bierze 40 franków na tydzień, z których jeszcze odtrącić trzeba koszta pułkowe, którego żona jest najczęściéj praczką w pułku w niesłychanym byłby kłopocie i w przykrem bardzo położeniu, gdyby był zmuszony ze skromnem powiększeniem żołdu przemienić się w *gentlemana* i gdyby jego żona musiała żyć z rentów. Łatwo to bardzo mówić o zdemokratyzowaniu armii, lecz zapominać nie trzeba, że trzebaby wtedy także zdemokratyzować społeczność, a to jest operacya długa i trudna. Widzimy często, że w Anglii cytują przykład Francyi, gdzie każdy żołnierz, jak mówi przysłowie, ma w swoim tornistrze laskę marszałkowską; widzimy jak przypominają co chwila nazwiska wielkich jenerałów i cesarstwa, którzy z prostych żołnierzy zostali marszałkami, książętami i królami; lecz trzebaby także, aby przypominano, że to zdemokratyzowanie armii francuzkiéj poprzedziło i towarzyszyło nawet demokratyzowaniu całéj Francyi, zniesieniu przywilejów, zniesieniu klas, zniesienie praw najstarszego syna, słowem, że to zdemokratyzowanie wojska poprzedziła rewolucya.

Taka to jest cena jaką opłacić trzeba zmiany, których wymaga dzisiejsze położenie w Anglii. Wszystka ta młoda szlachta co w parlamencie i za parlamentem rozprawia za reformą, bawi się w demokracyą i socyalizm po amatorsku; zdaje się, że ci panowie nie znają obosiecznéj broni, któréj teraz używają jako zabawki, a która kiedyś utnie im palce. Systemat, który dziś chcą reformować jest związany jak najsilniéj z instytucyą arystokratyczną, a instytucya arystokratyczna, jest to rzeczywista podstawa społeczności angielskiéj.

Dla tego też sądzimy, że nowe ministeryum, które nie jest wcale złożone z nowych ludzi, nie przyniesie żadnych zmian wybitnych w położeniu Anglii. Lord Palmerston w liczbie zdolności bardzo świetnych i przeróżnych jakie mu chętnie przyznajemy, nie ma podobno téj, aby w przeciągu dwudziestu czterech godzin mógł stworzyć 100,000 ludzi. Z drugiéj strony lord John Russell jakkolwiek może być liberalnym jest zawsze jednym z największych arystokratów W. Brytanii. Sam parlament w dzisiejszym swoim składzie jest zanadto solidarnym w istniejących instytucyach, aby się chciał poddać reformom, któreby były rewolucyą. Nowy parlament zwołany w tychże samych warunkach, takie same podawać musi wypadki. Dla tego zdaje nam się, że w krótkim przeciągu czasu głucha jeszcze dzisiaj agitacya, która burzy umysły ludu angielskiego, przybierze formę wyraźną i głos donośny i zażąda jako zasadę wszystkich reform, reformy ciała wyborczego i reprezentacyi narodowéj.

W zeszycie X Dziennika Rządu krajowego, dla zarządu Krakowskiego w dniu wczorajszym wydanym, zamieszczone jest nader ważne Rozporządzenie c. k. Prezydium kra-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KORESPONDENCYA.

Paryż 17 marca 1855.

PP. Romieu i Granier de Cassagnac kilka razy zapowiedzieli że dzisiejsze cesarstwo francuskie równa się w obliczu katolicyzmu i Europy, wznowieniu epoki rzymskiego Cesarza Augusta. Charakter Augustowski jaki naznaczyli nowemu cesarstwu pokazuje się nam, jak za Napoleona I., w tak zwanym *esprit consulaire*, pełnym zapału i energii, w *esprit algebriste*, widzącym jedynie liczby i siły, i w *imperatoria brevitas*. Jest to jak nateraz, system prawie absolutny, ale wysoko katolicki, materyalnie cywilizacyjny, bacący na opinią, legalność i moralność publiczną, pokazujący w dali zorzę wolności, różny od systemu despotycznego, opierającego się na ciemnocie, zepsuciu i na *quia nominor Leo*. Nowe cesarstwo francuskie rysuje się coraz dokładniéj w prawodawstwie, w administracyi, w armii i kostiumie, nazwanym przez jednego mowcę konwencyi, *Législation des yeux*, ale brakuje mu jeszcze właściwości rysu w literaturze i naukach. Śpiewy p. Belmontet, krytyki i prelekcye p. Sainte Beuve nie są literaturą; dekreta cesarskie i raporta p. Troplong nie są nauką, a literatura i nauki są stroną tak wzniosłą czasów Augustowskich, że Anglicy, bacząc tylko na tę stronę postępu, odnieśli do panowania królowéj Anny prawdziwy swój wiek Augustowski, *true Augustian age*.

Napoleon III. jest tak ufny w swą gwiazdę a minister Fortoul tak gorliwym w powiększaniu głębokości nauk szkolno-uniwersyteckich, iż można przypuścić, jeżeli nie zapewnić, że po wojnie którą tak zaszczytnie prowadzi, po okryciu się sławą i purpurą, będzie uważał za pierwszą powinność stworzyć we Francyi literaturę cesarską i oprzeć swe dekreta na nauce. W téj chwili, literatura i nauki są we Francyi, czy to w książkach i przeglądach, czy w akademii i szkołach, zupełnie sprzeczne z systemem cesarskim i p. Fortoul, pomimo częstych uwag robionych professorom, nie może usunąć takiéj umysłowéj anarchii. Literatura i nauka szukają, w ogromnéj części, ideału w życiu cywilném, tojest w Anglii, Stanach Zjednoczonych i ostatniem półwieku historyi francuskiéj, a cesarstwo, chociaż się opiera materyalnie na postępie rasy anglo-saksońskiéj, szuka ideału rządowego, jak to wykazał p. Troplong, to w starożytności, to w Karolu W., to w Ludwiku XIV, to w Napoleonie I. Taż sama sprzeczność pokazuje się w życiu światowém. Wielka część Francyi, wykształcona na zasadach miejsko-demokratycznych, szuka prostoty i domowego życia, kiedy dwór szuka wielkości i świetności czasów Ludwika XIV.

Ograniczając się do nauk, napomknę jako przykład, że nowe cesarstwo jest przeciwne ekonomii politycznéj opartéj na życiu cywilném i wolności pracy i że ma tylko system, który w Niemczech byłby nazwany ekonomią kameralną a który przez p. Juliusza Burat, redaktora *Constitutionnella*, nowego professora w konserwatoryum sztuk i rzemiosł, nazwany został *Administracyą przemysłową*. P. Juliusz Burat wyłoży nam może system ekonomii cesarskiéj jak p. Blanqui, jego poprzednik w profesurze, wyłożył nam system ekonomii politycznéj. Nim to nastąpi, nadmienię że system cesarski uczy między innemi iż zbytek dworski jest korzystny dla kraju, kiedy Leon Faucher i *Journal des Economistes*, wychodząc z zasad ekonomii politycznéj, utrzymywali całkiem przeciwnie. System cesarski jest w przedmiocie handlowym protekcyjnym, kiedy ekonomia polityczna jest za wolnością handlową. System cesarski jest przedewszystkiem organicznym, kiedy ekonomia polityczna *self governement* nad wszystko przekłada. System cesarski, dla moralizowania mass, zamyka szynki i kawiarnie, kiedy ekonomia polityczna zostawia postęp moralności samemu światłu i religii itd.

Praca którą ogłosił p. Troplong po inauguracyi nowego cesarstwa pokazuje, iż systemowi cesarskiemu nie zabraknie nieprzenikliwości, ni racyi stanu, ni loiki do wysnucia z historyi rzymskiéj i francuskiéj prawowitości swego bytu i naturalności swéj istoty. Loika była zawsze właściwością i słabością rassy latyńskiéj, mianowicie Francyi. Co mówię zdawać się może paradoksem, ale tak nie jest. Zaiste Francya w ostatnich czasach, jako państwo, nie pokazała loiki w swém postępowaniu, ale każda jéj partya opierała się na doktrynie klassycznie loicznéj. Mieliśmy doktrynę legitymistowską, orleanistowską, republikancką niebieską i czerwoną, że nie powiem o doktrynie St. simońskiéj, furyerystowskiéj, komunistycznéj itd. Doktryny, reprezentowane przez partye, upadały z kolei bo były wyłączne; Francya w zbiorowości pokazała nieloiczność postępowania, ale w szczegółach, tojest w doktrynach i partyach była klassycznie loiczną. Że loika stanowi charakter Francyi pokazują to jéj historycy. Każden historyk francuski ma swą doktrynę, swą loikę i znalazł się autor, p. Mignet, który uważał za sławę dla Francyi loiczne wysnucie historyi pierwszéj rewolucyi francuskiéj, kiedy to wysnucie pokazuje się dziś niemal w postaci obelgi. Nie loika czyni sławę narodom, lecz rozsądek, prawda, moralność i jedność w rozmaitości. Loika poprowadziła Francyą do historycznego fatalizmu i apologii siły. Jéj filozofia historyczna, jak słusznie mówi p. Quinnet (*Revue des deux Mondes* 1 Mars) prowadzi do dwóch pewników: *Tous les français font le contraire de ce qu'ils croient faire et chaque evenement en France produit le contraire de ce qu'il semble produire*. Francya niema dotąd takiego historyka jak Macaulay, pytającego się co krok o prawdę i moralność każdego aktu czy to rządowego czy prywatnego. Guizot w historyi rewolucyi angielskiéj, nie może być porównanym z ostatnim autorem. Co napisał jest tylko godném uwagi pod względem sztuki. Guizot chciał pokazać że jak chce nie jest doktrynerem i że Francya, pomimo zbyt systematycznego postępowania w krainie historycznéj, umie pisać historyą narracyjnie. Forma pracy Guizota podoba się, ale grunt jéj pozostawia ogromnie wiele do życzenia.

Nowe cesarstwo, dając upadłym stronnictwom czas do namysłu i pracy, zaczyna otwierać oczy i oświecać. Pamiętniki, ogłaszone przez różnych figurantów stronnictw, wykazały że każde stronnictwo miało za sobą dobrą wiarę i sumienie, lecz że się myliło na polu rozumu. Podobne wykazanie rzeczy uczy dziś mniejszéj wyłączności doktryn, większego względu na doktryny i opinie innych, a przedewszystkiem większéj baczności na dobro ojczyzny. Rzeczone pamiętniki obalają dawne przekonania że polityka opiera się na losie, wierze i że dla tego jest religią. Guizot, oburzywszy się r. 1848 z dawnéj szaty, zwrócił pierwszy uwagę Francyi na tę prawdę. On to dał radę skojarzenia stronnictw. Czy Francya pójdzie za jego radą? czy przeciwnie, zawierając się w dawnym rozdziale, posłuży za materyał do zbudowania nowego cesarstwa i epoki

jowego z d. 11 marca 1855 r. dotyczące wydania tymczasowego urządzenia dla służących. Ponieważ interesujący ten przedmiot dla długości swojej niemógłby być w jednym numerze pisma naszego zawarty, odkładamy ogłoszenie jego z powodu dwu świąt następujących, do przyszłéj środy, dziś zaś ukończyliśmy artykuł p. Lemoinna.

Korespondencya Czasu.

Lwów 20 marca.

§. W dalszém sprawozdaniu z obecnego stanu teatru polskiego przystępuję dziś do przeglądu pojedynczych członków. Najliczniejszy ich zastęp stanowią dziś artyści przed rokiem przybyli, których przedsiębiorca biorąc teatr w dzierżawę z sobą przyprowadził; z dawniejszych po odejściu dziesięciu, mała tylko pozostała garstka, ze szkoły zaś Kamińskiego, dwaj są jedynie. Smochowski i Rejmers, którzy dotychczas występują.

Sąd mój o zdolnościach naszych artystów poprzedzić muszę kilkoma ogólnemi uwagami. Trzy są warunki dla każdego artysty dramatycznego niezbędne: 1) oderwanie się od własnéj indywidualności, czyli zaparcie się siebie samego na scenie, 2) znajomość świata i ludzi i talent naśladowania ich, 3) dar pochwycenia myśli autora. Warunki te oprócz że są koniecznymi dla każdego artysty, są zarazem szczeblami, po których w zawodzie swym postępować muszą, z drugiej zaś strony są skalą dla widzów, wedle któréj wierzyć i oceniać powinniśmy zdolności artysty.

Pierwszy warunek jakkolwiek on jest tylko alfabetem sztuki dramatycznéj, jest przecież jéj główną podstawą.

Występujący na scenę rzucić powinien z siebie za kulisami swoje zwykłe właściwości i usposobienia moralne, tak jak zruca swój strój, którego w codzienném życiu używa. Przedewszystkiem zaś zapomnieć powinien na scenie o sobie samym, inaczéj publiczność nie ujrzy w nim postaci dramatycznéj, lecz postać pospolitego człowieka, który ze sztuką żadnego nie ma związku.

Zastosowując pierwszy z tych warunków do młodszych, oprócz panny Kasprzyckiej, jeden tylko Linkowski i to w rolach trywialnych odpowiada swemu zadaniu, wreszcie zaś nie widać postaci dramatycznych lecz ich własne osoby. Przynoszą oni na scenę swoje własne ruchy, swój akcent i ton mowy, swój krok, swoje jesta, zgoła całą swoją indywidualność. Stąd pochodzi, że we wszystkich charakterach są do siebie jak dwie krople wody podobni; każdy z nich recytuje tylko swą rolę, jakby publiczności coś opowiadał, postawa zaś nie przypadnie nigdy do harmonii sceny, która się przedstawia. Pod tym względem grzeszy najmocniej panna Targowska. Wyrecytowawszy rzecz swoją tonem wiecznie tym samym nie interesuje się sceną, dopóki ją sufler znowu nie wezwie. Tymczasem wyprężona zawsze w ten sam kabłąk uśmiechnie się bez skrupułu, spojrzy po sobie z wielkiem upodobaniem, i patrzy na publiczność jakby się zdawała badać, czy też suknia jéj wielkie sprawia wrażenie. W niedawno odegranym dramacie *król Lear* błędami tymi w roli Regany psuła harmonią niejednéj sceny, a że od niejakiego czasu w trudniejszych występuje rolach, przeto tém bardziej zapominać powinna o sobie na scenie.

Pani Eker nie jest wprawdzie pretensyonalną, jednak zawsze tą samą na scenie. Ruchy i ton mowy nader pospolite rażą szczególnie, jeżeli przedstawia osoby wyższego towarzystwa. Wtedy widać w niej ambaras i walkę co z sobą ma zrobić, rzadko atoli dochodzi do innego rezultatu, jak że trzyma głowę niżéj lub wyżej, podług pozycyi socyalnéj, jakaby przedstawianym przez nią osobom w rzeczywistym życiu należała. Z tego powodu wygląda pani Eker w dramatach lub komedyach wyższych jak na pięknym obrazie figura, przez początkowego malarza domalowana. Trudno o tak niezachwianą monotonię w deklamacyi, z jaką Ulrych i panna Chełchowska w każdej występują roli. Nawet Kaliciński, artysta pełen zdolności nie może się na scenie oderwać od swéj indywidualności. Szczęściem jednakże, że artysta ten ma szlachetną postawę, organ bardzo przyjemny, ruchy pełne spokoju i swobody. Wszakże i jego rola wtedy tylko idzie dobrze, jeżeli osoba dramatu przez autora stworzona wymaga takiej właśnie indywidualności, jaką p. Kaliciński zawsze na scenę przynosi. Takiego upostaciowania wymaga n. p. rola Robina w pamiętnikach Szatana, lub adwokata w *Gabrieli*, i w rolach takich Kaliciński jest wybornym, lecz jeżeli postać dramatyczna innego wymaga kolorytu, w tedy między nią a p. Kalicińskim kontrast widoczny, jak tego doświadczamy np. w roli Raoula w dramacie wróżka la Voisin.

Trudniejszy jeszcze bezwątpienia jest drugi warunek sztuki dramatycznéj. Znajomość świata i ludzi nabyć jedynie można albo długiem doświadczeniem, albo głębokiem studiowaniem. Same już formy zewnętrzne, w jakich się życie każdego stanu i wieku objawia, nastręczają nie małe trudności, a cóż dopiero znajomość ich życia wewnętrznego. Walka uczuć, gra namiętności jeżeli należycie oddane być mają, wymagają od artysty dramatycznego zasad psychologii, zważywszy zaś, że poeta dramatyczny w wyborze swych osób niczem się nieogranicza, że bierze je z każdej przestrzeni i z każdego wieku, że stwarza tyle postaci, ile mu tylko jego wyobraźnia przynosi, wtedy przyznać należy, że artysta dramatyczny chcąc swemu powołaniu odpowiedzieć, stać powinien pod względem wykształcenia umiejętnego na równi z samym poetą dramatycznym.

O ile artyści nasi temu zadaniu odpowiadają, odkładam do następnego listu.

Berlin 22 marca.

† Wczoraj rozpoczęła się wyglądana od kilku dni ciekawie, wielka polityczna dyskusya w Izbie drugiéj nad projektem do prawa, upoważniającego rząd do dalszego rozrządzenia otwartym w zeszłym roku kredytem na pokrycie nadzwyczajnych wydatków administracyi wojskowéj. Oczekiwanie obrad tych było tém większe, że komisya, jak już pod dniem 28 lutego (Nr. 50 *Czasu)* donosiłem, projekt rządowy uchyliła, odmawiając obecnemu ministerstwu dalszéj dyspozycyi wzmiankowanym kredytem, a prócz tego wniosła, aby Izba wystósowała adres do Króla z objawieniem troskliwości i niespokojności swojej, z powodu krytycznego stanu, w jakim się chwilowo (wedle zdania komisyi) polityka pruska zagraniczna znajduje. Komisya wypracowała niezmiernie długie sprawozdanie z obrad swych nad projektem rządowym; rozwiodła się w niém szczegółowo nad biegiem polityki pruskiéj, od samego początku sprawy wschodniéj aż do obecnéj chwili; pochwaliła pierwsze jej kroki, zganiła ostatnie; usprawiedliwiła jak mogła uchwałę swą, uderzającą szczególnie przez to, że w komisyi zasiadała połowa członków z prawéj czyli ministeryalnéj strony; a do tego wszystkiego przydała w końcu jeszcze gotowy projekt do adresu, nie bardzo pochlebny dla obecnego ministerstwa. Tak ważne i poważne wystąpienie komisyi zapowiadało równie ważną i poważną sesyą. Należało się przynajmniéj spodziewać śmiałéj, otwartéj parlamentarnéj walki, walki z odsłoniętą przyłbicą, któraby świadczyła, że, ile atramentu w sprawozdaniu komisyi, tyle krwi znajdzie się w zanoszących się pozornie od gniewu patryotycznych sercach członków Izby drugiéj. To też w oczekiwaniu tém wszystkie trybuny były publicznością przepełnione, nawet dyplomatyczna i królewska, w któréj znajdowało się kilka osób należących do dworu. Wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra oświecenia, byli obecni. Przedmiot obrad należał do wydziału ministra spraw zagranicznych. P. Manteuffel był w tym razie obrońcą gabinetu. Że mu nie będzie trudną ta obrona, o tém był najprzód każdy przekonany, kto od samego początku sprawy wschodniéj szedł krok w krok za śladem polityki pruskiéj. Że mu nie będzie trudną w obec Izby, która we wszystkich podobnych przypadkach zawsze dotąd więcéj okazywała chęci niż odwagi, i o tém wiedziano. Tą razą nie było nawet najzaciętszego przeciwnika p. ministra spraw zagranicznych i najzdolniejszego mówcy Izby drugiéj p. Vinckego, na posiedzeniu. Smierć bliskiego krewnego powołała go do domu. Na trybunach o tém tylko rozprawiano i żałowano, że z tego powodu znikła połowa zajęcia. Wiedziano także już z dzienników, że większość komisyi odrzucająca projekt rządowy, była tylko przypadkowa, nie z opozycyi przeciwko rządowi, lecz z niemożności zgodzenia się na poprawki projektu wynikła; że zatém na posiedzeniu plenarném stosunek i rezultat głosowania będą niezawodnie inne, bo rzeczywiście ze względu na obecne położenie Prus niestósowném i niepodobném się zdawało, aby projekt rządu mógł być odrzucony. Wszakże wiódł on bezpośrednio do dyskusyi politycznéj, do szczegółowego roztrząsania stanowiska, stosunków, zamiarów, dążności rządu. To w chwili tak ważnéj wystarczało, aby ciekawość publiczności dostroić do najwyższego tonu. Publiczność nie dowiedziała się wprawdzie nic nowego co do polityki rządu z tych obrad; nie zbudowała się także żartobliwym tonem tychże, mało właściwym w chwili, w któréj rozstrzygają się losy Europy, mało właściwym dla ciała reprezentacyjnego tego właśnie państwa, które stojąc w téj chwili osobno, na własnych opierając się siłach, waży w rządzie swym z całą skrupulatnością i sumiennością każde słowo, każdy krok swego postępowania. Mowcy, którzy z kolei głos zabierali, nie wiem, czy z powodów oględności, czy z uprzedzonego czy z ograniczonego stanowiska zapatrywania się, nie zdołali ożywić dyskusyi, podnosząc ją albo w stronę krytyki polityki gabinetu, albo w stronę ocenienia ważnych interesów, które Prusy w dzisiejszéj wojnie mają albo powinny mieć na pieczy. Dyskusya toczyła się, z małemi wyjątkami, bez zajęcia i bez uwagi. Mowców z prawéj strony słuchali w większéj części tylko członkowie prawéj strony, mowców z lewéj, członkowie z lewéj strony. Reszta wynosiła się tymczasem do przybocznego bufetu i restauracyi, wracając, gdy nowy mowca wstępował na mownicę. Dyskusya wczoraj rozpoczęta trwała blisko pięć godzin; dziś prowadzona daléj, skończyła się po równie długiém trwaniu. Braknie mi dziś czasu do skreślenia jéj szczegółów. Odkładam to do następnéj korespondencyi. Zapisuję tylko przewidywany rezultat głosowania. Projekt rządowy z poprawką komisyi, która dalszą dyspozycyą 25-milionowego kredytu ograniczyła tylko do 1go stycznia 1856 r., przyjęty był bardzo znaczną większością przez powstanie; projekt adresu odrzucony był w imienném głosowaniu większością 184 głosów przeciw 117.

J. C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem z d. 6 marca raczył zamianować profesora anatomii patologicznéj w Krakowie Dra Wacława Treitz zwyczajnym profesorem tego przedmiotu przy uniwersytecie w Pradze; a profesora anatomii przy zakładzie naukowym chirurgicznym w Ołomuńcu Dra Ryszarda Heschl profesorem zwyczajnym anatomii patologicznej przy uniwersytecie w Krakowie.

Z Tarnowa 20 marca. W braku innych nowin winienem wam donieść o bardzo szczęśliwym pomyśle niektórych obywateli naszego obwodu, pomyśle, zmierzającym do zapobieżenia niedostatkowi rąk do pracy. Zdaniem mojém jest to początek rozwiązania tego zagadnienia, nad którém gospodarze głowę sobie łamią czasu zniesienia pańszczyzny. Dotąd za najpraktyczniejszy środek uważano trzymanie jak największéj liczby parobków i inwentarza, lecz wiadomo, że parobcy nasi lubo płatni gotówką i biorący ordynaryę, najczęściéj tak źle i leniwie pracują, że więcéj kosztują niż przynoszą korzyści. Forma zatem jest dobra, ludzi tylko trzeba odmienić; owóż niektórzy obywatele z Nadwiśla, znając pracowitość i zręczność Szląskich wieśniaków, a widząc przytem, że w Szląsku pruskim w upłynionym roku wylewy wód zrządziły okropną nędzę w klasie rolniczéj, postanowili sprowadzić takich parobków dających się do rozmaitych robót gospodarczych z pożytkiem użyć, jakoto: do kosy i cepa, niemniéj do pielęgnowania owiec, do robienia cegły itp. Myśl ta jeżli się powiedzie wyda i ten dobry skutek, że sam przykład pilnie pracujących i porządnie się ubierających, a także moralnych ludzi, potrafi wpłynąć i na naszych wieśniaków, którzy zobaczywszy taką różnicę i w zręczności i w ubraniu i w sposobie życia, zechcą stać się im podobnymi. Przykłady częściéj więcéj uczą, niż najpiękniejsze morały i teorye.

Wiedeń 22 marca. Dzisiejsza *Gaz. Wiedeńska* zamieszcza autentyczne noty okólne c. k. ministra spraw zagr. hr. Buola z d. 28 lutego i 5 marca, których treść podaną już była przez dzienniki. Publikacya ta nastąpiła z powodu, iż okólnik pruski z d. 8 marca zajmuje się przedstawieniami stanu rzeczy po dziennikach odnoszącemi się do tego zapatrywaniami się państw zachodnich i okólnikami dyplomatycznemi c. k. rządu. Ponieważ zaś treść okólników austryackich nie była podaną dosłownie, przeto je w zupełnym odpisie umieszcza.

— Ostatnia *National Zeitung* podaje następne szczegóły o konferencyach wiedeńskich, za których wiarogodność ręczy (porów. korespondencyę z Wiednia umieszczoną w *Czasie* wczor.). Pierwsze posiedzenie w d. 15 b. m. poświęcone było rozbiorowi pełnomocnictw i ponownemu określeniu 4ch punktów w ogóle. Zapewniają mię, że na posiedzeniu tém lord John Russell okazał się być przystępniejszym aniżeli p. Bourquenay; byłoby wszakże zbyt śmiałem, wnosić stąd jakiekolwiek następstwa. Na drugiéj konferencyi 17go, przyjęto punkt pierwszy tyczący się zniesienia wyłącznego protektoratu Rosyi nad Księstwami Dunajskiemi. W kołach dyplomatycznych wyglądają z równąż pewnością przyjęcia punktu 2go o wolnéj żegludze na Dunaju Po załatwieniu dopiero tego punktu przychodzą właściwe trudności konferencyi, i w tym względzie nic naprzód przewidywać nie można. Jedni są zdania, że tylko z bronią w ręku można punkt 3ci załatwić, który tyczy się przewagi Rosyi na morzu Czarném; inni liczą na osłabienie dzisiejszych przymierzy i upatrując w tém załatwienie dzisiejszéj wojny, przepowiadają inną niezadługo.

— *Gazeta Vossa* donosi z Wiednia 19: Hrabia Crenneville przysłał znów przed kilku dniami raport zadawalniający. Niedawno bowiem między bar. Hessem i jenerałem francuskim Letang nastąpiła umowa, którą po sprawdzeniu i uznaniu przez J. C. Mość posłano do Paryża dla przedłożenia jéj Cesarzowi Napoleonowi. Hr. Crenneville donosi teraz, że Cesarz przyjął ją w zupełności, nic do niéj nie dodając. Doniesienie to powtórzone jest również w depeszy, przesłanéj do jen. Letang, a którą tenże odczytał wczoraj hr. Buolowi. Kwestya tycząca się konwencyi wojskowéj między Francyą i Austryą, uważaną być więc teraz może za załatwioną we wszystkich swoich szczegółach.

— Dziś ogłoszono urzędowny dokument konsensowy towarzystwa austryackiego kolei skarbowych (towarzystwa francusko-austryackiego). Według niego, dzierżawcy obowiązani są poprowadzić podwójną kolej od Temeszwaru ku Dunajowi dla połączenia jéj z koleją idącą z Orawicy do Dunaju, kolej ta ma być dopóty pojedyńczą, dopóki ryczałtowy dochód od mili nie przeniesie 90,000 złr. Od towaru płaci się wedle klassy 1, $1^1/_2$, 2 kr. od cent. wied. Inne opłaty liczą się jak na kolei zachodnio-południowéj. Wszyscy urzędnicy i służba kolei pozostaje na swoich miejscach.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby lordów w dniu 19go marca, lord Lucan żąda przedłożenia pewnych dokumentów dotyczących rozprawy pod Bałakławą, broni swego w téj okoliczności postępowania, i wyraża życzenie, aby pod sąd wojenny oddanym został.

Lord Panmure. Gdyby tu chodziło o kwestyą, interesującą jedynie szlachetnego lorda, możeby się dało żądaniu jego zadość uczynić, lecz pojmiecie milordowie, że w tym względzie jak we wszystkich sprawach wojskowych do dalekich źródeł w przeszłość odwieśćby się potrzeba, i zapytać się należy

---

Augustowskiéj? To nam czas pokaże. Cokolwiek nastąpi, artykuł o filozofii historyi Francyi p. E. Quineta pozostanie monumentem namysłu nad historyą Francyi. Taki artykuł nie mógł być napisany tylko przez wygnańca, rozmyślającego bezprzestannie nad ideałem ojczystym.

Ponieważ Pamiętniki odegrywają dzisiaj tak ważną rolę we Francyi, wspomnę o najnowszych. Za najważniejsze uważano *Souvenirs* pana Villemain i pamiętniki Verona. Pamiętniki Verona chociaż stronne, są równie ciekawe jak pamiętniki mieszczańskie Etoila i Barbiera i jak świeżo ogłoszony *Journal d'un Bourgeois de Paris sous Francois I.* One pokazują, że mieszczanie stojący w pośrodku sfer towarzyskich, obdarzeni naturalną przenikliwością i duchem krytyki, mają tradycyjny talent wyświecania najsekretniejszych sprężyn politycznych. Dupin ogłosił pierwszy tom swych pamiętników, obejmujących prawie same adwokackie wspomnienia. Dalsze tomy obudzają ciekawość, ale zapewnie nikogo nie zaspokoją. Dupin nie jest pisarzem, nie jest także dość wyższym, aby był szczerym a stanowisko jego, tak dawne jak dzisiejsze, jest zbyt krzywe, aby z niego prawda mogła wytrysnąć. Zapowiadają pamiętniki Guizota. Mąż ten, obdarzony znamienitym talentem, mógłby świat swemi wyznaniami zadziwić, ale polityka i ambicya naturalny jego charakter sparzyły. Trudno spodziewać się prawdy od tego, który r. 1848 starał się przekonać starego Ludwika Filipa, że rewolucya, która Tuilleriom groziła, była zrobioną przez cudzoziemców, bez kraju i chleba. Mówią, że hr. de Montalembert pisze także pamiętki. Pod pozorem badań nad pierwszemi uciskami chrześciaństwa, publicysta ten powstał niedawno (w *Revue des deux mondes)* z właściwą sobie gwałtownością na restauracyą czasów Augustowskich. Szkoda, że na pamiętniki księcia Tailleranda trzeba czekać jeszcze lat kilkanaście. One wyświeciłyby może zachodowi całą ważność wojny, którą Napoleon III. prowadzi i dzisiejszéj użyteczności absolutyzmu cesarstwa francuskiego.

Od zaprowadzenia nowego cesarstwa, Francya ma także czas badać historyą swoją i obcą. Wyszło kilka dzieł ważnych w tym przedmiocie, historya Lotaryngii przez hr. d'Hasonville; historya Alzacyi przez p. Royer, *la Renaissance* przez p. Michelet, historya restauracyi i 1széj rewolucyi przez Lamartina, historya formacyi równowagi europejskiéj przez p. Combes itd. Wyjdzie także wkrótce kurs nieodżałowanego p. Ozanam traktujący dzieje cywilizacyi chrześciańskiéj. Thiers, zaskoczony przez cesarstwo, które wielbił przez całe życie, a którego jeszcze sobie nie życzył, nie śmie dzisiaj ogłaszać dalszych tomów historyi konsulatu i pierwszego cesarstwa. Jeżeli jeszcze Napoleon III. wyjdzie z chwałą z prowadzonéj wojny i ustali swą dynastyą, kto wie czy Thiers nie ogłosi tego co napisał i czy nie stanie się imperialistą, jak to zdaje się czynić Dupin. Napoleon III., ufny w swe szczęście, jest tego pewny, ale Thiers woli widać trochę poczekać. Thiers mógłby się stać imperialistą, bo edykacya jego jest prawie moralną. Od choroby na krtań i stracenia głosu, Thiers mógłby nie wiele cenić tryumfy trybuny, tryumfy śliskie i nie wytrzymujące spokojniejszéj krytyki. Dzieła Ozanama i Micheleta zalecają się benedyktyńską pracą. Zarzucają ostatniemu fantazyą i poezyą, lecz niesłusznie. Fantazya i poezya Micheleta nie zatracają bynajmniéj prawdy historycznéj i ją przeciwnie odkrywają. Michelet odsłania czasy dawne, jakby instynktem, ale ten instynkt jest niczém inném tylko następstwem pracy wszechstronnéj i olbrzymiéj. Autor, który w swych *Legendes* mógł wtajemniczyć się tak wiernie w życie polskie, zasługuje nie tylko na szacunek, lecz na wiarę. Inni nowsi historycy francuzcy nie zalecają się zawsze pracą. Leopold Ranki i Ebeling lepiéj wyświecili 16ty wiek francuzki, niż Francuzi. Lamoricière w historyi tureckiéj, która się drukuje, ma być jedynie malarzem i stylistą. Mówią, że pisząc to dzieło nie zadaje sobie pracy poradzenia jeżeli nie Hammera to Zinkeisena. Włosi i Niemcy zarzucają Francuzom brak pracy i czasem słusznie. W Paryżu, zbyt światowym nawet dla uczonych, trudno jest pracować, a trzeba wiele produkować. Francuzi lubią dla tego erudycyą z drugiéj ręki, w czém autorowie niemieccy są im dziś dogodni. Widzi się tego dowód nie tylko w historyi, lecz w literaturze a nawet w teatrze. Sztuka Aleksandra Dumasa *la Conscience*, grana w Odeonie, jest dowcipném streszczeniem trzech sztuk Ifflanda: *Verbrechen aus Ehrsucht*, *Neu Versöhnt* i jakiejś trzeciéj. Inne sztuki nie zalecają się nawet tłumaczeniem i żyją często jedynie grą dobrych aktorów. Skribe żartuje sam z tego co pisze. Jaka różnica między nim a naszym sumiennym Aleksandrem Fredro, obecnie ciężko słabym w Paryżu!

Dla zakończenia tego szkicu dzisiejszéj naukowéj Francyi dodam, że jeżeli polityka i historya pokazują oddziałanie przeciw loice i systemom, to literatura pokazuje oddziałanie przeciw dowcipowi. Heine niesłusznie zarzuca Francuzom *qu'ils ont la memoire courte, qu'ils sont toujours jeunes et etourdis même dans leur vieillesse.* Jeżeli tak było, to przyczyna tego pochodziła ze zbyt ogólnego i lekkomyślnego dążenia do dowcipu. Dowcip okazał się osuszającym duszę i serce i niepłodnym, to też Francuzi cierpią dzisiaj dowcip w teatrze. Książki, nawet romanse, muszą dzisiaj kształcić serce i umysły podnosić. Z takiéj przemiany smaku publicznego wypływały pasterskie romanse Jerzego Sand. Romanse te, pasterskie tylko w formie a nie w rzeczy, były hołdem oddanym opinii publicznéj. Odtąd wiele wysło w tym rodzaju romansów i powieści, Emil Souvestre pozyskał sobie imie pisząc prosto, moralnie a ujmujące powieści. Rozstrzelany w Mexyku hr. de Raousset-Boulbon otrzymał, że tak powiem publiczne rozgrzeszenie zostawiając po sobie śliczną powieść *Une conversion.* Publiczność dobrze przyjmowała podobne prace, ale praca była trudna, gdyż nie wchodziła w talent francuzki. Szczęściem, że romanse i powieści tak angielskie i amerykańskie jak szwajcarskie dostarczyły w tym względzie nie wyczerpanych materyałów. Odtąd literaci francuzcy to tłumaczą, to naśladują i bogacą Francyą w literaturę, któréj nie miała, a któréj bardzo potrzebowała. Wyliczę z ostatnich prac tego rodzaju następujące: *Education du foyer; le nuage doublé d'argent; Jussy Allam; l'ami du Vieillard* itd. Co do religii, Francuzi wszystkich opinij przekonali się, że niczego bez niéj stworzyć nie mogą. Potrzeba religii jest dla tego w ustach wszystkich, ale dążenie ogólne staje się coraz bardziéj gallikańskiém. P. Huet, pisząc w *Revue des deux Mondes* artykuł o kościele gallikańskim, był wyrazem cywilnéj a liberalnéj opinii publicznéj. Francya, przed Napoleonem III., chce powtórzyć czasy dawnéj absolutnéj monarchii i bronić wolności na polu narodowego kościoła.

E....

czy zażalenie szlachetnego lorda usprawiedliwia z jego strony żądanie śledztwa, do którego każdy prosty żołnierz sądziłby mieć prawo, w chwili gdyby przez szefa swego został naganionym.

Po kilku uwagach lorda Hardinge, lord Derby wyraża nadzieje, że szlachetny lord odstąpi od swego żądania i odwoła się do sprawiedliwości swoich współziomków.

Dozwolono na druk żądanych dokumentów, posiedzenie się kończy.

— Posiedzenie Izby niższéj z d. 19go marca zagaja lord Palmerston zawiadomieniem, że rząd postanowił utworzyć order zasługi, dla służby wojskowéj i morskiéj, lecz szczegóły jeszcze nie są ułożone.

Izba tworzy komitet w przedmiocie bilu, odnoszącego się do stępla dzienników.

Kanclerz finansów wnosi postanowienie, jakie był zapowiedział. Powodem dla którego potrzebną stała się reforma w téj części prawodawstwa, jest anomalia, jaka się wśliznęła w skutku bezpłatnéj przesyłki dzienników przez pocztę. Przeglądy czysto literackie korzystały z tego, podszywając się pod kategoryą uwolnienia od opłaty, przybraniem części politycznéj, która poddając je stęplowi, stawiała na równi z dziennikami. Ztąd wynikła niemożebność rozgraniczenia pomiędzy przeglądami i dziennikami.

Zdawało się dwom z kolei ministerstwom najlepszym środkiem zapobieżenia téj niedogodności, odstąpić od przyjętego prawidła i skasować stępel dzienników, lub zostawić wydawcom prawo stęplowania ich, lub nie—stósownie do woli. Numera które zechcą przesyłać pocztą, winny być stęplowane i opłacą stępel zastósowany do formatu. Ztąd pójdzie, że dzienniki czysto-polityczne podlegać będą tym samym zobowiązaniom jak dzienniki specyalne i czysto-literackie. Numera przesłane pocztą będą stęplowane, numera zaś które nie idą pocztą zostaną bez stępla.

Mówią, że ten rozdział wprowadzi zamieszanie w biórach dzienników, pod względem odróżnienia numerów stęplowanych od niestęplowanych. Lecz widząc się z wydawcami *Puncha*, *Ateneum* i *Illustrated News* przekonał się minister, iż ta obawa jest próżną.

Ważniejszym jest zarzutem, że zniesienie stępla zaleje kraj drukami szkodliwemi. Rząd atoli nie lęka się tego. Tanie dzienniki niepolityczne zalecają się moralnością swéj treści. Kilka swawolnych pism przestało wychodzić przed parą laty, i rodzaj ten publikacyi nigdy w Anglii długą nie cieszył się pomyślnością. Prawo nowe dozwoli pismom które pokonywać będą idee przeciw-towarzyskie, rozpowszechnione pomiędzy massami, łatwiej dzieła swego dopełniać.

Strata jaką rząd poniesie, mniéj jest znaczną jak się zdaje. Ponieważ wielka część dzienników będzie na przyszłość stęplowaną, strata może dojść do 200,000 fs. rocznie.

Lecz Izba powinna się na tę stratę zdecydować, postanowiwszy na przeszłém posiedzeniu modyfikacyę stępla.

Rząd ma zamiar do tego środka dodać jeszcze inny, ułatwiający rozsyłanie książek, lecz postanowił nie łączyć go z prawem obecném.

Pan Gladstone uważa za stósowne oczekiwać wydrukowania bilu, zanim się stanie przedmiotem rozpraw. Przyjemnie jest słyszeć, że kanclerz finansów nie sprzeciwiał się wprowadzeniu taryfy pocztowéj zniżonéj dla wszelkich pism drukowanych. Ten środek może zrównoważyć straty, jakie skarb poniesie.

Jest w projekcie punkt jeden całkiem opuszczony, a tym jest kwestya prawa kopii, kwestya będąca rękojmią własności literackiéj artykułów dziennikowych. Dodatek ten jest koniecznym w projekcie.

Sir Baring. Obadwa szanowni mowcy mało wchodzą w część finansową projektu. Pierwszy ocenia stratę roczną na 200,000 fs., lecz p. Rowland Hell ocenia ją na 250,000 fs. Wniosek nastąpił w epoce niewłaściwéj. Izba niemoże zrzec się 250,000 fs. dochodu, zanim nie zbada stanu ogólnego skarbu

P. Gibson. Kwestya nie jest czysto fiskalną, żałuję, że szanowny kanclerz finansów z projektu swego wyłączył środek, który zniżając cenę przesyłki druków, niedozwala powetować strat skarbu.

P. Laing nieprzypuszcza, aby w téj krytycznéj chwili zrzekać się można jakiejkolwiek części dochodu.

P. Bright mówi za projektem. Wprowadzenie bilu jest dozwoloném.

Sir Willoughby dziwi się, że dług od roku 1853 z 16tu milionów wzrósł do 17,183,000 fs. Izba upoważniła dawny rząd do puszczenia w obieg za 1,750,000 fs. bonów skarbowych, jedynie jako kredyt prowizoryczny.

P. Wilson tłumaczy, że te bony skarbowe zostały odnowione, lecz doliczone nie będą do długu stałego, gdyż skarb ma pobierać 5 milionów fs. taks nadzwyczajnych, co pokryje wszystkie koszta wojenne w ten sposób, że w istocie utrzymanie bonów skarbowych odpowiada ulepszeniu sytuacyi finansowéj.

P. D'Israeli użala się, że budżet nie był jeszcze przedłożonym.

Posiedzenie się kończy.

Rossya.

Listy prywatne z Rewla na początku tego miesiąca pisane donoszą, iż życie wojenne obudziło się na nowo w tym porcie i twierdzy. W kwietniu i w początku maja spodziewają się przybycia 25,000 żołnierzy, dla których kwatery już przygotowują. Rosyjskie okręty wojenne stojące w porcie uzbrajają i zaopatrują w żywność, jakby przygotowując je na długą podróż morską. Ciekawość jest natężoną, czy i w tym roku flota angielska korzystając z pięknéj pory roku, odwiedzi tamtejsze północne wody. Aż do pierwszych dni maja natura sama, to jest lody, stawiają przeszkodę tym odwiedzinom. Dzisiaj między rosyjskiemi nawet portami związki są nader utrudnione.

Fremdenblatt pisze, iż według wiadomości z Odessy z 15go marca telegraficzną drogą nadeszłych, flotę sprzymierzoną blokującą port odeski wzmocniło kilka okrętów które niedawno nadpłynęły. Cała Odessa stała się jednym wielkim obozem wojsk; większa część mieszkańców opuściła miasto. Z domów stojących blisko bateryj zdjęto dachy; nadbrzeżne straże podwojono od chwili zniknienia lodów; wzdłuż wybrzeży morskich urządzono linie telegraficzne. Śmierć Cesarza Mikołaja była tutaj 11go t. m. urzędownie ogłoszoną a 14go odczytano w kościołach manifest Cesarza Aleksandra.

— Ostatnie wiadomości z Krymu sięgają do 10 marca. Książę Menszykow zdał dowództwo 6 t. m. jenerałowi Osten-Sackenowi; wprzód jednak wydał rozkaz dzienny do armii dziękując jéj za dotychczasowe wzorowe postępowanie czynność i odwagę. Przy wewnętrznych szańcach Sebastopola pracują cywilni. Rosyanie przeszkadzają ciągle i skutecznie postępowi robót oblężniczych, i za każdy krok naprzód przez sprzymierzonych w jednem miejscu uczyniony, dają odwet w innym punkcie. Korpus Omera paszy w Eupatoryi stojący, po przybyciu posiłków, które wkrótce przypłynąć mają, 60,000 żołnierzy wynosić będzie; wówczas rozpocznie działania przeciw północnéj stronie umocnień Sebastopola. Spodziewają się, iż w ostatnich dniach marca nastąpią krwawe bitwy i ważne zdarzenia na krymskim teatrze wojny. Sprzymierzeni naprawili już i przywrócili do dobrego stanu swoje przekopy, bateryе i podkopy zniszczone przez zimę.

— Jenerał Rüdiger wydał następujący rozkaz dzienny do gwardyi i grenadyerów, zamieszczony w *Inwalidzie ruskim:* Petersburg 10 marca. Najwyższym rozkazem z 3go marca mianowany najłaskawiéj zostałem naczelnym dowódzcą korpusów gwardyjskich i grenadyerskiego. Nie znajduję słów dla wyrażenia jak wielką jest dla mnie łaska, którą mi N. Pan okazał, oraz z jakiem najpoddańszem uszanowaniem przyjmuję tę nagrodę mojego monarchy. Żołnierze gwardyi i grenadyerów! wami dotąd dowodził sam najłaskawszy nasz Pan i Cesarz. Jego Ces. Mość zna waszą gorliwość i zapał. Mnie wstępującemu w wasze szeregi zostaje jedynie nadzieja, iż pomożecie mi pochlebne zaufanie Cesarza usprawiedliwić, i stać się godnym stanowiska powierzonego mi przez monarchę. Po otrzymaniu niniejszego rozkazu dziennego, należy się do mnie odwoływać we wszystkich czynnościach służby.— Podpisano — Naczelnie dowodzący, jenerał-adjutant hr. Rüdiger.

Cesarz Aleksander nadał ukazem swoim jenerałowi Rüdigerowi prawa i przywileje dowódzcy oddzielnego korpusu podczas wojny.

— Donieśliśmy wczoraj, iż jen. artyleryi Jermołow i ks. Szachowski, przedstawieni przez szlachtę gubernij moskiewskiéj i petersburgskiéj na dowódzców milicyi krajowéj, zyskali potwierdzenie Cesarza Aleksandra pragnącego spełnić życzenia szlachty. Mianowania te tém są ważniejsze, iż obaj ci dowódzcy należą do stronnictwa staro-ruskiego, i liczą się do jego naczelników. Szczególniéj Jermołow, syn sławnego Jermołowa najpopularniejszego może dotychczas człowieka w Rosyi, jest jednym z filarów stronnictwa pansławiańskiego i używa nadzwyczajnego wzięcia nie tylko u téj partyi, lecz u całéj ludności moskiewskiéj.

Królestwo Polskie.

Dzienniki warszawskie podają następujący ukaz Cesarski: „Z Bożéj łaski my Mikołaj I., Cesarz i samowładzca Wszech-Rosyi, Król Polski itd. itd. itd. Celem przyprowadzenia cytadeli Aleksandryjskiéj do stanu obronnego wedle zamierzenia, przez rozebranie domów w pobliżu téj cytadeli położonych, na przedstawienie Rady Administracyjnéj Królestwa, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Nabycie od osób prywatnych domów na rozebranie takowe przeznaczonych, nastąpić ma kosztem funduszów kassy miasta Warszawy.

Art. 2. Miasto zaciągnie na ten przedmiot w banku polskim pożyczkę w ilości rs. 700 000 i spłaci ją z swoich dochodów w przeciągu 20tu lat, ratami półrocznemi, płacąc tak na prowizyę, jako i na umorzenie kapitału po rs. 56 000 rocznie, a to wedle załączonéj do niniejszego ukazu naszego tabeli amortyzacyjnéj.

Art. 3. Na upłacenie w mowie będącéj pożyczki służyć mają jako źródła przedłożone w poborze opłaty: klassycznego, tudzież od rzezi bydła, dopóki roczne opłaty pod tém nazwaniem istnieć będą; następnie zaś wskazane zostaną inne źródła, które w miejsce onych na ten cel przeznaczone będą.

Art. 4. Wykonanie niniejszego ukazu, który w Dzienniku Praw ma być pomieszczony, Radzie Administracyjnéj naszego Królestwa polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 25 stycznia (6 lutego) 1855 roku. (podpisano) „*Mikołaj.*“

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, (podpisano) *Ig. Turkull.*

— Rada administracyjna postanowiła: Wojciech Kuczborski (właściwego nazwiska Kuczoboski lub Kocioburski), żołnierz z pułku 4go piechoty liniowéj b. wojska polskiego, niewłaściwie uważany za wychodźca, ma być wykreślonym z listy imiennéj przy postanowieniu z d. 28 czerwca (10 lipca) 1835 zamieszczonéj, i konfiskata jego majątku ze wszystkiemi skutkami cofniętą.

Rada administracyjna postanowiła: Następujące osoby, które w r. 1848 zbiegły za granicę, tamże w r. 1840 służyły w szeregach rokoszan włoskich, a mianowicie: 1) Arseniusz d'Aysteten, b. kancelista rządu gubernialnego Augustowskiego; 2) Stanisław Jabłonowski z gubernii Augustowskiéj syn urzędnika; 3) Karol Markwart, b. podleśny leśnictwa Maryampol; 4) Władysław Markwart, b. kancelista rządu gubernialnego Augustowskiego; 5) Bolesław Pietraszkiewicz z gubernii Augustowskiéj, b. uczeń gimnazyum Łomżyńskiego; 6) Jan Tolkmit syn urzędnika, i 7) Franciszek Zaniewski, b. protokulista sądu policyi prostéj okręgu Kalwaryjskiego; uznani są za wygnańców i ulegają karze konfiskaty ich majątków, bąć już zasekwestrowanych, bąć następnie jeszcze wykryć się mogących, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) kwietnia 1835 r. wskazanych.

Kraje Czarnomorskie.

Milit. Ztg donosi z listów stambulskich i warneńskich z 12go o wypadkach w Krymie:

Rosyanie obsadzili wszystkie wyżyny od Korabelnaja wzdłuż brzegu portu aż do ujścia Czarnej rzeki i od ruin Inkermanu, aż do ujścia Belbeku i takowe umocowali. Jest to pierwszym czynem nowego dowódzcy jenerała Osten-Sackena. Roboty oblężnicze sprzymierzonych na skrajnem prawem skrzydle rozciągają się tylko do tunelu na 300 łokci wszerz w skale wykutego, przez który wzdłuż lewego brzegu Czernai idzie wodociąg do Sebastopola. Podobnież drogi i defilady któremiby trzeba przechodzić chcąc z Sebastopola lub Bałakławy dostać się do Bakczyseraju, obwarowane są okopami. Wzgórza na lewym brzegu Almy, otrzymały także fortyfikacye, a z tego systemu obronnego Rosyan wnosić można, iż Bakczyseraj stanowi ognisko działań jen. Osten-Sackena; następnie, że główna myśl zwrócona na utrzymanie związku Bakczyseraju z Sebastopolem, Karassu-bazarem i Arabatem, a warunkowo tylko na związek z Perekopem; nakoniec, że Rosyanie wszystkiemi siłami postanowili bronić okolic Salgiru i Karassu, jak niemniej Symferopol i Kaffę. Z Anapy otrzymują żywność i amunicyę, z Perekopu posiłki. Sprzymierzeni będą przeto musieli główne swoje działania skierować przeciwko Bakczyserajowi środkowi rosyjskich stanowisk. Korpus piemoncki i 2 dywizye francuskie będą w téj wyprawie mieć udział. Te ostatnie tudzież jazda francuska z Adryanopolu i Burgas z 5ma bateryami staną obozem pod Eupatoryą i rozpoczną stamtąd działanie równocześnie z działaniami głównéj armii z jednéj strony od Czernai przeciw stanowiskom nad Almą, z drugiej nad Belbekiem. Zdaje się przeto że w téj chwili Bakczyseraj jest punktem środkowym całéj operacyi, od posiadania jego zależeć będzie skutek kampanii; na punkt ten sprzymierzeni wszystkie swoje skierują siły. W Kamieszu stało 6go na kotwicy przeszło 230 prywatnych statków z żywnością; admirał Lyons gotuje się wpłynąć do zatoki odeskiéj i dozierać eskadry blokadowéj. Listy wprost z Krymu z 5go nadeszłe mówią o zawitaniu wiosny; o śmierci Cesarza Mikołaja niewiedziano w dniu tym jeszcze ani w Bałakławie, ani w Sebastopolu. Stan zdrowia wojsk lepszy, a służba w polu i w szańcach porządnie idzie.

— *Kor. H.* pisze: Doniesienia z Krymu dochodzą do 12go. W obozie sprzymierzonych z wielką uwagą zwracają baczność na ruchy w dolinie Bajdaru, a napad Rosyan na Bałakławę, zawsze jeszcze jest prawdopodobny, zwłaszcza, że jen. por. Wagner znowu wzmocnić się miał posiłkami od korpusu Liprandego. W ogóle od objęcia dowództwa przez jen. Osten-Sackena większa rozwija się czynność, a Anglicy zmuszeni są do nieustannych rekonesansów, żeby nie być niespodzianie napadniętemi. Główném ciągle zajęciem w obozie sprzymierzonych jest uzbrojenie redut i sprowadzenie kul i prochu do przykopów, co zawsze jeszcze dla złych dróg z trudnością uskutecznić się daje. Omer pasza przybył morzem do Kamiesza i zasiadł na radzie wojennéj, którą odbyto dla oznaczenia czasu, w którym kroki zaczepne rozpocząć się mają. Z Eupatoryi dochodzą raporta do 9go. Fortyfikacye tameczne są tak dalece wykończone, iż bez narażenia tego ważnego punktu będzie można zacząć działać zaczepnie. Omer ma znaczną ilość jazdy, gdyż konie wciąż mu dostawiają z Turcyi.

Według téj litografii, siły rosyjskie w następującym porządku rozstawione są w Krymie: W Perekopie korpus dragonów, lekkiéj kawaleryi dywizya i pomniejsze oddziały różnéj broni w sile 20,000. Tymczasowo siłami temi dowodzi jenerał Pawłow I. W Symferopolu pod wodzą jenerała Read 45,000 w dywizyach Chrulewa, Pawłowa II. i Korfa złożone w głównéj części z kozaków dońskich i trzech brygad. Nad Belbekiem główna kwatera jen. Osten Sackena, z armią liczącą 50,000 nielicząc załogi Sebastopolskiéj. Nad Czarną rzeką i w parowach gór jen. Liprandi w 18,000 żołnierza, a w dolinie Bajdaru jen. Wagner w 9000.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 marca. W dniu 30 b. m. przypada ostateczny termin spłacenia 6téj raty 500-milionowéj pożyczki.

— W przyszły wtorek tojest d. 27 b. m. przedstawioną będzie na korzyść tutejszego barytonisty pana Sailera, opera Mozarta p. n. „Wesele Figara“, w któréj beneficyant wystąpi w roli Almawiwy. Pan Sailer, znany z swego talentu, przez czas niejaki chorobą złożony niepojawiał się na scenie, na którą znów powraca pełen otuchy, że względy publiczności wynagrodzą mu przebyłe cierpienia i straty.

— Za najlepszy plan budowy kościoła w Wiedniu na pamiątkę ocalenia JCMci przeznaczoną była jak wiadomo nagroda tysiąca dukatów. Z pomiędzy mnóstwa prac architektonicznych nadesłanych z całéj Europy, mieli otrzymać nagrodę pp. Kauser i Gerstner z Pesztu, jak „Lloyd peszt.“ donosi.

— D. 18 b. m. we wsi Brzoza, umarła w 55 roku Zofia z hrabiów Starzeńskich, żona jenerała jazdy, senatora Adama hrabi Ożarowskiego.

— Ponieważ dziwactwo Anglików weszło w przysłowie, nic przeto takiego wynaleść się nieda, czegoby im nie przypisano pod tym względem. W tym rodzaju opowiadają o processie, jaki lord Maxwell prowadzi temi czasy z jedném z towarzystw ogniowych. Rzeczony lord zabezpieczył wszystkie swoje ruchomości i nieruchomości w towarzystwie ogniowém i kazał spisać w tym celu wszystko co tylko posiadał. Rozkaz jego z taką ścisłością był wykonany, że w wykazie przedmiotów assekurowanych niepominięto wina, cygar i araku. Po upływie roku lord zażądał od towarzystwa assekuracyjnego wynagrodzenia za „spalone“ cygara i arak „zgorzały“ w wazach ponczu. Towarzystwo nieomieszkało wypłacić summy policzonéj za te przedmioty, lecz zaraz wytoczyło lordowi proces o umyślne podpalenie.

— W „Cirque Napoléon“ w Paryżu urwał się wielki świecznik, w chwili kiedy znany ujeżdżacz Baucher ujeżdżał konia. Świecznik strzaskał ujeżdżaczowi nogę.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 24go marca:* — Metaliki 5-procn. $82\frac{7}{16}$. Metaliki $4\frac{1}{2}$-procen. $70\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-proc. $63\frac{3}{4}$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągu. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 126. — Londyn 12 kr. 13. — Paryż $146\frac{1}{2}$. Akcye Bankowe 1009. — Akcye kol. żel. poln. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau-Dampfsch. —.

Kurs krakowski 24 marca. Bankn. aus. żąd. 90 płacą $89\frac{1}{2}$. — Pruski kurant żąd. 113 płacą 112. — Ruble sr. nowe żąd. $104\frac{1}{2}$ płacą $103\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe ż. $114\frac{1}{4}$ płacą $113\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare żąd. 115 płacą 114. Imper. żąd. 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. hol. żąd. 21 płacą $20\frac{1}{2}$.— 20-franki ż. $35\frac{3}{5}$ pł. $35\frac{1}{4}$. Listy zast. pol. żąd. $101\frac{1}{2}$ płacą 101. — Listy zast. gal. żąd. 95 pł. 94.— Obligi Indemn. ż. 76 pł. $75\frac{1}{3}$.

Kurs lwowski dnia 20 marca. Dukat holend. 5 złr. kr. 49. — Dukat ces. 5 złr. 53 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 8 kr. — Rubel ros. 1 złr. 58 kr. — Talar pruski 1 złr. 54 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 24 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 93 kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. 94 kr. — — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —

Kurs wiedeński z dn. 23 marca. Metaliki $82\frac{1}{4}$. Nowa pożyczka $70\frac{1}{2}$. Akcye Banku wiedeńs. 1008. — Akcye kolei żelazn. poln. $194\frac{3}{4}$. Agio od złota $30\frac{1}{4}$. od srebra $27\frac{1}{4}$.— Oblig. uwoln. grunt. 73 — Pożyczka ostatnia narodowa $86\frac{13}{16}$.

Kurs wrocławski z dnia 23 marca. Banknoty austr. $79\frac{5}{6}$ ż. — Bank. polsk. 90 ż. — Listy zastaw. polsk. dawne 90 d. now. $90\frac{1}{2}$ ż. — Listy zast. pozn. 4-proc. $100\frac{1}{4}$ d. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{1}{3}$ ż. — Koléj Krakow. górn. Szląska — ż.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 23 marca.

ω Piąta konferencya odbyła się dzisiaj i zajęta była jeszcze punktem drugim, to jest wolną żeglugą na Dunaju. Gabinet tutejszy przywięzuje do tego punktu wielką wagę i uważa go słusznie za najbliżéj obchodzący interesa Austryi i Niemiec. Żegluga na Dunaju od Galaczu aż do morza musi być zupełnie wolną tak od przeszkód materyalnych jak i administracyjno-politycznych. Oczyszczenie ujścia Suliny i postawienie całego ruchu handlowego téj arteryi pod nadzorem ogólnym Europy, są warunkami które Austrya otrzymać musi. Główna trudność jakem doniósł, jest w pozycyach militarno-kwarantanowych, które tam ma Rosya. Myśleć o jej wysunięciu z tych pozycyj trudno. Czy można będzie je zrównoważyć w inny sposób, to dalsze narady pokażą.

W świecie dyplomatycznym jest ciągła nadzieja, że konferencye pójdą pomyślnie. Anglia przemawia za pokojem w Wiedniu, za wojną w Londynie, lecz mimo to, jéj polityka uchodzi tu za umiarkowaną. Francya milczy, a jednak o nią jest najwięcéj obawy. Jak to wytłumaczyć, nie wiem. Gdyby gabinet paryzki miał być istotnie tak gwałtownym, zdaje mi się, żeby się był niespuścił na samego pana de Bourquenay. O podróży Cesarza Napoleona do Wiednia, mówią tu ciągle.

Dyplomacya niemiecka widzi w sporze obecnym Austryi z Prusami kwestyę formy i utrzymuje, że w gruncie oba gabinety są z sobą dobrze.

Arcyksiąże Wilhelm spodziewany tu pojutrze.

N. Pani już się przechadza po pokojach i wczoraj ukazała się wieczorem przy herbacie.

Depesze telegraficzne.

Korfu 17 marca. Wczoraj parowiec przewozowy „Calcutta“ przywiózł z Anglii pierwszy pułk „Royal Lancashire Militia“ z 615 ludzi, który ma stać tu załogą w miejsce wojska odchodzącego do Krymu.

Kopenhaga 21 marca. Wydatki na przeszłoroczne uzbrojenia wymienione w dodatku budżetowym na r. 1854—55, odnoszące się do przeszłego ministra wojny, odrzucone zostały przez Izbę niższą bez oporu ze strony dzisiejszego gabinetu.

Wieczorna poczta nie przyniosła żadnych nowin ważnych. Jeden z dzienników turyńskich pisze, że armia sardyńska przednią straż Cesarza Napoleona stanowić będzie. Cesarz udałby się do Krymuna czele 50,000 z obozu pod St. Omer.

Przyjechali od d. 23 do 24go marca.

HOTEL POLLERA. Müller Juliusz właściciel dóbr, Brzybilka Franciszek doktor, During Gustaw dzierżawca dóbr, Graetzer S. właścic. hotelu, Fausack Wilhelm fabrykant, Schiwig Reinhard sędzia z Mysłowic. Szybalski Michał obyw. z Gdowa. Cadion Adolf z Brest. Strnad Johann urzędnik z Wiednia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Krakow 24 marca. Dowóz zboża z Prus codzień znaczniejszy, podobnież wielka ilość mąki przybywa koleją prawie codziennie. Ruch targowy zupełnie był wczoraj przytłumiony, tak iż nawet niżéj cen stałych notowanych trudno sprzedawać. Do tego przyczyniła się wieść, że w Berlinie i w Wrocławiu ceny znacznie spadły. Posiadacze zapasów dawniejszych, pragną zbyć się ich jakimbądź sposobem, straciwszy nadzieję dostania nawet swoich pieniędzy. Kupujących prawie nie było na targu, przeto niemożna było nawet właściwie wiedzieć, jakby się ceny były ułożyły, gdyby targ był szedł należycie. W małych ilościach przedawano piękne żyto na $13\frac{3}{4}$, 14 złr. Jęczmień najpiękniejszy od $11\frac{1}{4}$ do $11\frac{3}{8}$ i $11\frac{1}{2}$ złr. Pszenica wcale nie odchodziła. Koniczyna przedawana temi czasy w znacznéj ilości do Król. Polskiego na siewy; sprzedano 30 do 40 korcy na polską monetę po 30—33 rubli sr. czerwone ziarno, białe zaś również poszukiwane ale go prawie nie ma; zatém kilka tylko korcy sprzedano po niezmiernie wysokiéj cenie dowolnéj. Spirytus słabo odchodzi. Po notowanych cenach mało pokupny, na dostawę późniejszą spekulanci nie chcą się decydować, bo wiadomości polityczne wpływają wielce na spekulacyę wódką, a teraz krążą wieści pokojowe.

URZĘDOWE.

(325) **Konkurs-Kundmachuug.** (3)

[N. 48 St. D. Pr.] Seine k. k. apostolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschliessung vom 23. Februar 1855 die Umstaltung der k. k. Steuerdirekzion für das Krakauer Regierungsgebieth in eine vollständige k. k. Finanz-Landes-Direkzion, getrennt von jener in Lemberg, mit dem Amtssitze in Krakau, und mit dem, in der beifolgenden Tabelle ersichtlichen Personal- und Besoldungsstande allergnädigst zu genehmigen geruht.

An der Spitze der neuen k. k. Finanz-Landes-Direkzion, steht der gefertigte k. k. Landes-Chef als Präsident.

Mit dem Beginne der Wirksamkeit der neuen Finanz-Landes-Direkzion. dessen Zeitpunkt vom hohen Finanzministerium nachträglich bestimmt werden wird, erfolgt die Aufhebung der in Krakau bestehenden Steuerdirekzion.

Die k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau wird einen eigenen Konkretal-Status für sich, und ihre Hilfsämter, dann für mehrere Beamten-Kathegorien der unterstehenden Finanz-Bezirks-Behörden ihres Amtsgebieths haben, sobald die bevorstehende Regulirung des letzteren vollzogen sein wird.

Zu Folge Erlasses des hohen k. k. Finanzministeriums vom 5 März 1855 Z. 3367 F. M. wird zur Besetzung der nachstehenden neu sistemisirten Dienstplätze mit Ausname der Stelle des Finanz-Landes-Direktors, und des provisorischen Forstrathes, der Bewerber-Konkurs bis zum 30. April 1855 ausgeschrieben:

Konzept.

1 Oberfinanzrath mit 3000 fl. Gehalt
3 Finanzräthe und zwar:
1 mit 2000 fl.
1 „ 1800 fl.
1 „ 1600 fl.
4 Finanz-Sekretäre und zwar:
2 mit 1400 fl.
2 „ 1200 fl.
1 Finanzwach-Oberinspektor im Range, Gehalte und Gradual-Vorrückung den Sekretären gleichgestellt; seinen Gehalt jedoch aus dem Finanzwachfonde beziehend.
5 Finanz-Konzipisten und zwar:
2 mit 800 fl.
2 „ 700 fl.
1 „ 600 fl.
1 Forstkonzipist gegenwärtig noch provisorisch mit 600 fl.
13 Konzeptspraktikanten mit dem Adjutum von 300 fl.

Manipulazion.

1 Hilfsämter-Direktor mit 1100 fl.
2 Adjunkten mit je 900 fl.
6 Kanzleioffiziale und zwar:
1 mit 700 fl.
2 „ 600 fl.
3 „ 500 fl.
13 Kanzlei-Assistenten, darunter auch die Rechnungskanzlei und zwar:
4 mit 400 fl.
5 „ 350 fl.
4 „ 300 fl.

Ökonomat.

1 Ökonomie-Verwalter mit 900 fl.
1 „ Kontrollor „ 700 fl.

Rechnungskanzlei.

1 Rechnungs-Oberrevident mit 1200 fl.
6 Amtsoffiziale und zwar:
2 mit 700 fl.
2 „ 600 fl.
2 „ 500 fl.
4 Assistenten und zwar:
2 mit 400 fl.
2 „ 350 fl.

Dienerschaft.

4 Amtsdiener, worunter einer für den Mappenarchivar und zwar:
2 mit 300 fl.
2 „ 250 fl.
4 Amtsdiener-Gehilfen mit je 216 fl, und dem Relutum für 50 Pfunt Kerzen.
1 Portier mit 216 fl. nebst Wohnung, Holz, Livree, kleinen Livreegeld und dem Relutum für 60 Pfunt Kerzen.

Bewerber haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung ihres Alters, der Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer mit der letzteren verwandten slawischen Sprache, des Verwandschaft-Verhältnisses zu Beamten im Bereiche der künftigen Krakauer Finanz-Landes-Direkzion, des sittlichen, und in sofern sie noch nicht im Staatsdienste stehen, auch des politischen Verhaltens, der ganzen bisherigen Dienstzeit, oder Beschäftigung; die Bittwerber um Beamten-Posten insbesondere noch die Nachweisung der für die betreffenden Dienststellen erforderlichen Eigenschaften und Studien, der abgelegten vorgeschriebenen Prüfungen, oder der Befreiung von derselben, der erworbenen Dienst- und Geschäfts-Kenntnisse in den finanziellen Fächern; die Kompetenten um Posten der Dienerschaft überdiess die Nachweisung über ihre Gesundheit und Diensttauglichkeit im vorgeschriebenen Dienstwege an das Präsidium der k. k. Steuerdirekzion in Krakau zu überreichen.

Krakau am 13. März 1855.

Franz Graf *Mercaudin*,
k. k. Landes-Präsident und Chef der Steuer-Direkzion.

Personals- und Besoldungs-Stand

der Finanz-Landes-Direkzion für Krakau und das westliche Galizien mit dem Amts-Sitze in Krakau.

	Dieten Klasse	Gehalt	Nebengenüsse
		Gulden in K. M.	
Konzept.			
Präsident der Landes-Chef.			
1 Finanz-Landes-Direktor mit dem Titel und Charakter eines Ministerialrathes	V.	4000	Natura! Wohnung oder angemessenes Quartiergeld
2 Oberfinanzräthe und zwar: 1 mit 3000 fl. 1 „ 2500 fl. . . .	VI.	5500	.
4 Finanzräthe und zwar: 1 mit 2000 fl. 2 „ 1800 fl. 1 „ 1600 fl. . . .	VII.	7200	.
6 Finanz-Sekretäre und zwar: 3 mit 1400 fl. 3 „ 1200 fl. . . .	VIII.	7800	.
1 Finanzwach-Oberinspektor im Range, Gehalte und Gradual-Vorrückung den Sekretären gleichgestellt, seinen Gehalt jedoch aus dem Finanzwachfonde beziehend.	VIII		
7 Finanz-Konzipisten und zwar: 2 mit 800 fl. 3 „ 700 fl. 2 „ 600 fl. . . .	IX.	4900	.
1 Forstrath gegenwärtig noch provisorisch	VIII	1200	.
1 Forstkonzepist gegenwärtig noch provisorisch	IX.	600	.
15 Konzeptspraktikanten mit dem Adjutum von 300 fl.	XII.	4500	.
Manipulazion.			
1 Hilfsämter-Direktor	VIII.	1100	.
2 Adjunkten mit pr. 900 fl. . .	IX.	1800	.
8 Kanzlei-Offiziale und zwar: 2 mit 700 fl. 3 „ 600 fl. 3 „ 500 fl. . . .	XI.	4700	.
17 Kanzlei-Assistenten, darunter auch die für die Rechnungskanzlei 5 mit 400 fl. 6 „ 350 fl. 6 „ 300 fl. . . .	XII.	5900	.
Ökonomat.			
1 Ökonomie-Verwalter	IX.	900	.
1 „ Kontrollor	X.	700	.
Rechnungskanzlei.			
1 Rechnungs-Oberrevident . .	VIII.	1200	.
6 Amts-Offiziale und zwar: 2 mit 700 fl. 2 „ 600 fl. 2 „ 500 fl. . . .	XI.	3600	.
4 Assistenten und zwar: 2 mit 400 fl. 2 „ 350 fl. . . .	XII.	1500	.
Mappen-Archiv.			
1 Mappen-Archivar	IX.	900	.
Dienerschaft.			
6 Amtsdiener, worunter einer für den Mappenarchivar und zwar: 3 mit 300 fl. 3 „ 250 fl. . . .	.	1650	.
5 Amtsdieners-Gehilfen mit 216 fl.	.	1080	Relutum für 50 Pf. Kerzen
1 Portier	.	216	Wohnung Holz, Livree, kleines Livreegeld, Relutum für 60 Pf. Kerzen

(320) **Ankündigung.** (3)

Mittelst welcher zur allgemeinen Kenntniss und Wissenschaft gebracht wird, dass am 29ten März 1855 bei der hiesigen k. k. Militär-Haupt-Magazins-Verwaltung eine Lieferungsbehandlung von circa 1500 NÖ. Klftr weichen oder 1125 NÖ Klftr harten Brennholzes statt finden wird.

Das zur Lieferung bestättigt werdende Holzquantum wird mit je Ein Sechstel in den Monaten Mai, Juni, Juli, September und Dezember 1855. Dann Jänner 1856 an das hiesige Militär-Verpflegs-Magazin abzuliefern sein.

Nachtrags-Offerte, sie mögen für das Aerar noch so vortheilhaft gestellt sein, werden unter keiner Bedingung berücksichtiget werden.

Die näheren Bedingnisse können in der Verpflegs-Magazins-Kanzlei eingesehen werden.

Von der k. k. Militär-Verpflegs-Magazins-Verwaltung.

Bochnia am 12 März 1855.

Inseraty.

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA w Krakowie

otrzymała następujące nowe dzieła polskie:

Kraszewski. Chata za wsią, powieść w 3ch tomach.
Niewiarowski. Rotmistrz bez roty, powieść w 3ch tomach.
Kraszewski. Trapezologion, historyjka.
Biszen i Menisze. Ustęp z Firdussego poematu Szach-Namech, przekład Siemieńskiego.
Wilkońska. Helena powieść i wróżka powieść z ubiegłego stulecia.
Wieniarski. Nasze strony i nasi ludzie, 3 tomy.
Jezierski. Konkurenci i letarg dwie powieści.
Wilkońska. Różni ludzie, powieść w 2ch tomach.
J. z N. S. Pani Fieda, powieść z XV. wieku.
Rostkowski. Domki na rybakach, obrazki tegoczesne w 2ch tomach.
Tripplin. Asmodeusz w Paryżu. Wspomnienia lekarza Polaka w 4ch tomach.
Trypplin. Pamiętniki lekarza Polaka z wypadków za granicą doznanych w 6ciu tomach.
X. Piramowicz. Nauki parafialne niedzielne oraz przemowy przy Sakramentach i innych obrzędach kościelnych.
Königsdorfer. Kazania katolickie w 4ch tomach.
Korzeniowski. Pan Stolnikowicz Wołyński powieść w 2ch tomach. (309)

Von der bei Engelhorn et Hochdanz in Stuttgart erscheinenden

Allgemeinen Muster-Zeitung,

Album für weibliche Arbeiten und Moden

Preis vierteljährlich ½ thlr.

ist die erste Nummer des II. Quartals für 1855 bereits erschienen, und werden hierauf, so wie auf das erste Quartal von jeder Buchhandlung und allen Postämtern Bestellungen angenommen. Mit dieser Nummer wird zugleich die Prämie für das II Quartal ausgegeben.

Zu Aufträgen empfehlen sich: *D. E. Friedlein*, *F. Baumgarten* in Cracau. (338-1)

C. k. wyłącznym przywilejem nadana

ANATHERIN-WODA

DO PŁUKANIA UST

wynalazku

J. G. POPP,

w Wiedniu, Stadt N. 604.

Tysiącem najchlubniejszych świadectw zaopatrzony, przez najcelniejsze osoby wydanych, jak niemniéj przekonany codziennem wzrastającém poszukiwaniem téj najwyborniejszéj wody do płukania ust, któréj blisko 200 składów w Państwie Austryackiém i krajach koronnych ciągle się znajduje, wszelkie dalsze jéj zachwalania za zbyteczne uważam.

Wszystkie flaszki mają ten sam kształt jak tu obok załączony model w mniejszym formacie, i muszą być moją pieczęcią zaopatrzone.

Wszystkie poniżéj wymienione składy po prowincyach winny się do téj raz już ustanowionéj ceny, tojest złr. 1 kr. 20 mk. za flaszeczkę ściśle zastósować.

Wyborne działanie téj Anatherin-Wody do płukania ust, jako jeden z najwyśmienitszych środków zaradczych, tak na zęby, jako też i na dziąsła, zniewala mię, z własnego mego przekonania i téjże użycia, do zwrócenia wszystkim na nią uwagi i zalecania jéj jako najlepszy środek toalety.

K. v. Baden, c. k. radczyni ministeryalna.

Składy są następujące:

W Krakowie u p. T. Góreckiego; we Lwowie u C. F. Milde; w Tarnopolu u Morawetz; w Stanisławowie u braci Czuczawa; w Kołomei u Grzeg. Różańskiego; w Czerniowcach u Józefa Różańskiego; w Żółkwi u J. Nachlik aptekarza; w Rzeszowie u Ign. Schaittera; w Tarnowie u J. Jahna; w Bochni u P. Niedzielskiego; w Wadowicach u Ignacego Brosig; w Brodach u Fr. Deckert aptekarza; w Jarosławiu u Ignacego Bajan; w Sanoku u Andrzeja Dańczak aptekarza. (91-7-10)

Swieży transport

Herbaty

chińskiéj czarnej, żółtéj i zielonéj

odebrawszy podpisany dom handlowy, sprzedaje takową po cenach najumiarkowańszych, a mianowicie:

Herbatę czarną od złr. 2 do złr. 9 } za 1 funt
„ zieloną „ 5 „ 7 } wagi
„ żółtą „ 6 „ 9 } polskiej

Bezpośrednie związki handlowe z pierwszemi domami, które herbatę wprost z Chin sprowadzają, stawiają podpisany dom w możności sprzedawania artykułu tego po cenach nader tanich i w gatunkach wyborowych.

Dla osób biorących dziesięć funtów herbaty na raz jeden dodaje się tytułem rabatu dziesięć od sta, to jest jeden funt na dziesięciu.

Handel pod firmą:

(318-2-3) *Antoni Hoelzel.*

Znaczną partyą mąki

pszenicznéj i żytniéj odebrał ze Szczecina podpisany dom handlowy w komis i sprzedaje:

Jeden worek mąki pszenicznéj w gatunku najpiękniejszym ważący netto 220 funtów wagi prus. czyli 253 funtów polsk. po złr. 30 kr. 20

Jeden worek mąki żytniéj w najpiękniejszym gatunku, ważący netto 220 funtów prusk. czyli 253 funtów polsk. pr złr. 26 kr. 20.

Za zwrócony w dobrym stanie próżny worek zwraca się 20 krajcarów. Po wysprzedaniu téj partyi, ceny podwyższone będą z powodu już droższego zboża.

W Krakowie dnia 19go lutego 1855.

(322-2-3) Handel pod firmą *Antoni Hoelzel.*

Antonina Thim

empfiehlt ihr Putz und Modemagazin, benachrichtigt zugleich, dass biss zum 26 März ein Transport leichter eleganter, französischer Frühjahrshüte und Strohhüte der neuesten Pariser Façon eintrift.— Gleichzeitig übernimmt selbe seit 15ten März das Umarbeiten, auf neueste Art Formiren, und das Waschen aller Gattungen Stroh-Florentiner-Borduren- und Ajourhüte zu den billigsten Preisen, Slawkower Gasse N. 375 im ersten Stocke. (310-2-3

(331) POSZUKIWANE SĄ (2-4)

ORGANY

w wartości 220 fl. m. kon. do kościoła Łączkowskiego w obwodzie Tarnowskim, chcący takowe sprzedać zechce się zgłosić franco do podpisanego, ostatnia poczta Dembica.

X. M. Janiczak.

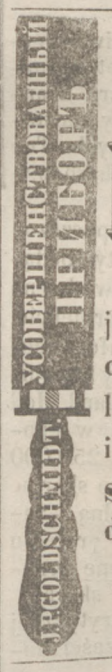

WAŻNA RZECZ DLA MĘŻCZYZN

Dla napotkanych trudności pozostaję jeszcze z swemi sławnemi chemicznemi rzemieniami ostrzącemi do golenia, z czarną i czerwoną kompozycyą i z piórami z przedniego metalu, aż do **środy** do południa w hotelu Londyńskim pokój N. 18.

J. P. Goldschmiedt

(345-1-2) z Berlina.

C. k. teatr niemiecki w Krakowie

W niedzielę dnia 25 marca ☞ *w południe o godzinie 12stéj w sali Redutowéj* wielka **zabawa muzykalna** i deklamacyjna à la Saphir, w któréj całe towarzystwo teatru niemieckiego udział mieć będzie i najnowsze śpiewy wykonane będą, jak program wydany opiewa.

We wtorek dnia 27 marca na dochód baritonisty pana *Józefa Seilera* po raz pierwszy *Wesele Figara*, wielka komiczna opera Mozarta w 4ch aktach.

C. k. teatr polski w Krakowie.

W niedzielę 25 marca przedostatnie przedstawienie sceny polskiéj *Listopad* czyli *Bracia Strawińscy*.

W poniedziałek 26 marca ostatnie widowisko *Chłop milionowy*.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
23	2	319'''34	+10°8	47 7	płzachodni mocny	pogoda z chmurami		11°	3°
„	10	319 67	+ 4 5	80 9	pnwschodni b. słaby	pogoda	pierw. błyskawice w stronie pn. zachod. o 9½ god.	+	+
24	6	319 72	+ 3 6	84 0	zachodni słaby	pochmurno			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni*, rządzca drukarni.